

ZAKŁ. HIST.
MED. A. L. G.

Od b.

ze zbiorów
MUSEUM HISTORICUM
d.
Wydawnictwo Księgarskiego Urzędu

UNIWERSYTET

JAGIELLOŃSKI

Z REORGANIZOWANY

w ROKU 1833.



Wład. Siłkowski.

Solura

1834.

990418

Bibl.

Autor: Saczyński Karol

Wycofano ze zbiorów
MUSEUM HISTORICZNE
dla
Uniwersytetu Jag.

UNIWERSYTET

JAGIELLOŃSKI

Z REORGANIZOWANY

w ROKU 1855.

Nie pochopni do nagan niezasłużonych, które
zostawmy wyłącznie niebacznym rozsiewa-
czom niezgody domowej, potępiamy z całą
srogością nieubtaganą sprawiedliwości każ-
dego, co by wykroczył przeciw rzeczy pu-
blicznej, i



W. Seiborowski

Wycofano ze zbiorów
Akademia Lekarska w Gdansk
Zakład Historii i Filozofii
Medycyny

nr. 1011

Solura
1854.

[K.aków, druk. Gieszkowski]

Bibl. Eschsch. 507 T.

990418

UNIVERSITÄT
DANIEL OHLER

INSTITUT FÜR ANATOMIE

1891

Das folgende ist eine Kopie eines
Originals, das in der Bibliothek
der Universität Göttingen
aufbewahrt ist. Die Original-
handschrift ist in der
Bibliothek der Universität
Göttingen aufbewahrt.



Original in Göttingen
Library of the University of Göttingen

2001 D.55 / 4

Wojciechowski

Miało Kraków, z woli Kongressu Wiedeńskiego r. 1815, ogłoszone za wolną i niepodległą krainę, pod opieką Trzech Najjaśniejszych Dworów zostającą, od r. 1818 aż do r. 1827 używało swobód Konstytucyjnych, z woli Tychże Dworów Sobie nadanych. — Stało się w skutek okoliczności krajowych, (które Historia tego Miasta i Uniwersytetu zapawne kiedyś dokładnie wyjaśni) iż od r. 1827 aż do r. 1835 zaszła przerwa w używaniu Swobód, pierwotną Konstytucyą zaręczonych; a następnie, w r. 1835 zesłani ze strony Trzech Opiekunich Dworów Kommissarze Nadzwyczajni i Pełnomocni J. J. W. W. Baron *de Pflügl* ze strony Austrii, *v. Forkenbeck* ze strony Pruss, i *Tęgoborski* ze strony Rossyi, w celu Reorganizowania Prawodawstwa, i Instytucyi dla Miasta Krakowa nadanych, zaraz po Swojem przybyciu, stosownie do Instrukcyi Sobie udzielonych, utworzyli trzy Komitety: pierwszy do rozwagi Konstytucyi i statutów organicznych; drugi do reorganizacyi Sądownictwa, trzeci nakoniec do spraw Uniwersytetu i Instytutów Naukowych; jak równie za swojej obecności w Krakowie, pozwolili odbywać obrady Sejmowe, a to od dnia 21 Sierpnia do dnia 19. Września 1835. r., według porządku poprawioną Konstytucyą wskazanego. — Dyskussye na tymże Sejmie czynione, obejmowały przedmioty, dotyczące się Administracyi i Sądownictwa; a lubo żądano zamieścić swoje uwagi i co do sprawy Oświecenia publicznego, jednakże gdy Statut Uniwersytetu i Instytutów Naukowych, (jakkolwiek

w d. 24. Sierpnia 1855 r. był wydrukowany) w skutek zręcznego obrotu *P. Raspra Wielogłowskiego*, byłego Prezesa Kommissyi Woiewódzkiej Królestwa Polskiego, a terażniejszego z Woli Kommissyi Reorganizacyjnej, obranego Prezesa Senatu Rządzącego, z pod rozwagi Izby Prawodawczej usunięty został; przeto nad powyższym przedmiotem, każdego Obywatela najwięcej zajmującym, Uwagi czynionemi byź niemożły; i temu to omamieniu Izby Prawodawczej przypisać należy, dla czego, żadnych w przedmiotach Oświecenia publicznego, niebyła w stanie czynić przedstawień, ani Senatowi Rządzącemu; ani też Obecnej w ówczas Kommissyi Reorganizacyjnej, ani przewidzieć fatalnych skutków, jakie ztąd wyniknąć mogły. — Gdy zaś do urządzenia Instytutów Naukowych, rozmaitemi drogami zmierzano, rozmaitych żywiół użyto, i z różnego stanowiska przeciwko Instytutowi postępowano, dla tego przedmiot niniejszy, w wierniej treści historycznej, z rzeczywistością faktów zgodny, przedstawia się. —

Uniwersytet Krakowski Jagiellońskim zwany, Traktatem dodatkowym Wiedeńskim z dnia $\frac{3. \text{ Maja}}{21. \text{ Kwietnia}}$ 1815 r. mianowicie Artykułem 15. ma sobie najuroczyściej zaręczone przywileje, prawa, i swobody, przez Najjaśniejszych Królów Polskich nadane; i w moc tych przywilejów pierwotna Kommissya Organizacyjna, wprowadzając w wykonanie Konstytucyą w r. 1818. rozwiniętą, zarazem w duchu zasad, tąż Konstytucyą obiętych, dla Uniwersytetu Krakowskiego, nadała Statut Organiczny, tenże Uniwersytet urządzający, a to z dnia 16. Października 1818 r., którego rozbiorem dla porównania go z terażniejszym porządkiem rzeczy, później zajmujemy się. — Gdy zaś w kolei czasu w tymże Statucie, niektóre zmiany zdawały się byź potrzebnymi, przeto z woli Trzech Najjaśniejszych Protegujących Dworów, przy zachowaniu rozporządzeń Statutu powyżej z daty powola-

nego, ogłoszono zasady do przyszłego rozwinięcia Nowego Statutu dla Uniwersytetu Krakowskiego, z dnia 29. Września 1826 r. — ^)

Kommissya Reorganizacyjna po przybyciu swoim do Krakowa, zaczęła przystąpiła do dzieła Reorganizacji Uniwersytetu i innych Instytutów Naukowych, utworzyła Komitet *ad hoc* z osób następujących: P.P. *Felixa Grodzkiego* Senatora prezydującego w komitecie, *JX. Łancuckiego* Archipresbytera krakowskiego, i *Jana Mieroszewskiego* Szambelana Dworu Cessarsko-Rosyjskiego. — Z grona zaś Uniwersytetu, powołanemi zostali, z opuszczeniem *Rektora*; z wydziału Teologicznego: *X. Schindler*; z Wydziału Prawa: *P. Adam Krzyżanowski*; z Wydziału Lekarskiego: *P. Józef Brodowicz*; z Wydziału Filozoficznego Obudwóch Oddziałów: *P. Max Weissé*; Sekretarzem zaś tego komitetu, był *X. Schindler*. —

Jakkolwiek powyższy skład osób, był zupełnie przeciwny, prawom i przywilejom Uniwersytetowi Jagiellońskiemu zapewnionym, według których, tenże „*Uniwersytet, przez żadną inną Władzę, bądź świecką, bądź duchowną, wizytowanym, ani reformowanym być niepowinien, tylko przez Rząd, lub umocowaną przez Niego Osobę, wspólnie z Rektorem, i wybranemi z pomiędzy siebie do tego Czynu onejże Członkami, lub też przez swego Rektora, z wybranemi, z pomiędzy siebie na ten koniec Professorami*”; Jakkolwiek w składzie tego komitetu, zwykłemu porządkowi przeciwnego, żadnej reprezentacji nie miał Uniwersytet przez swego Rektora i wybranych z grona swojego Professorów, jednakże ci wszyscy z zupełnym zaufaniem w powołanych przez Wys. Kommissyą Reorganizacyjną Członkach polegali, jakkolwiek później w nadziejach swoich, prawie wszyscy

^) Zaprowadzenie Kuratorji Jeneralnej.

zawiedzionemi zostali, a Kraj z prac tegoż Komitetu najdotkliwsze poniósł co do wychowania publicznego straty, i niczem powetować się niemogące krzywdy. —

Tenże Komitet, po skończeniu dzieła swojego, złożył takowe Wys. Komissyi Reorganizacyjnej, która w skutek tego, ogłosiła Statut urządzający Uniwersytet Jagielloński i Gymnazjum, z dnia 24. Sierpnia 1835 r., a który porównany ze Statutem pierwiastkowym (1818 r.) najdokładniej wyjaśnić może, czyli ogólne oświecenie krajowe, a mianowicie świetność Instytutów Naukowych krakowskich, zgodne jest z tem zaręczeniem, jakie w Art. 15. traktatu dodatkowego, Najjaśniejsi Protektorowie, dla Uniwersytetu Jagiellońskiego zapewnili. — Wszakże uczynić tu wypada i tę wzmiankę, iż z pomiędzy członków Komitetu. P. P. *Grodzicki Senator, Jan Mioszowski, X. Łancucki i Adam Krzyżanowski*, chociaż obstawali za całością Praw i Przywilejów Akademji Krakowskiej nadanych i zaręczonych, jednakże niewywołali z serc swoich tyle męztwa, ażeby dzieła Nieprawości nieprzyjąć i takowego podpisem niesankejonować. — Przeciwnie znowu *X. Schindler, Brodowicz, i Weisse*, nienawidzący kraju, którego chlebem żywią się, i otwarci nieprzyjaciele Instytucyi Narodowych, nieprzeniknieni duchem rozsądnego Obywatelstwa, lecz klientelą, i związkami im tylko wiadomemi, złączywszy się z P. P. Kommissarzami Reorganizującemi, i *P. Kasprem Wielogłowski*, dzisiejszym Prezesem Senatu Rządzącego, Dzieło od czterech przeszło wieków przez Królów Polskich utworzone, i Ich hojnością i najszczodroblewszą opieką utrzymywane, a teraz pod szczególniejszą troskliwością Najjaśniejszych Protektorów tutejszej krainy wzięte, znikczemnili, i ku upadkowi i zagładzie zupełnej nachylili. — A szczególnież też *X. Schindler*, całą tą Kamarillą kierujący, bez żadnej znajomości stosunków zewnętrznych i wewnętrznych

Kraju i Uniwersytetu, ledwo dopiero od jednego roku, jako Doktor S. Teologii z prostego katechety gymnazyjalnego z Czerniowic na instancją Pana L... R... C... A..... z pośrednictwem P. Estrejcher byłego Rektora Uniwersytetu, bez konkursu, z mniemanych tylko zalet głębokiej uczoności w Filologii i językach Wschodnich, na katedrę Profesora wykładu Pisma S^o w tutejszym Uniwersytecie wakującą powołany, i w krótkce, bo po kilku prawie tygodniach, nieskończonemi Dobrodziejstwami, od tegoż Uniwersytetu obsypany, i przez zbieg szczególnych okoliczności, sam tylko może jeden z całego Duchowieństwa, w krótkim przeciągu czasu, wyniesiony na godność kanonika katedralnego krakowskiego, i obdarzony prezentą na probostwo intratne S^o Mikołaja do kollacji Uniwersytetu należące, (przy Konferowaniu którego, gdy czterech członków Uniwersytetu, jako to P. P. *Paweł Czaykowski*, *Józef Rozłowski*, *Józef Jakubowski* i *Felix Radwański* głośny opór stawilo, wszyscy później jak się niżej okaże, ofiarą zemsty i Hipokryzyi *X. Schindlera* padli) wspólnie z P. *Weisse*, również przez Uniwersytet z uprzejmością przyjętym i P. *Brodowiczem* bez konkursu, i bez żadnych dowodów szczególniejszych usposobień w rzeczach lekarskich, a tem mniej z głośnych talentów lub dzieł wslawionym, do urzędu Profesora w wydziale Nauk lekarskich powołanym, niecny zawiązawszy Sojusz, za Dobrodziejstwa ze strony Uniwersytetu odebrane, nacyzarniejszą w świecie splamili się niewdzięcznością; są przyczyną upadku i poniżenia tego pięknego zakładu naukowego, a źródłem licznych nieszczęść wielu rodzin i osób najnuwinniej prześladowanych. —

Gdyby Uniwersytetowi Jagiellońskiemu przyszło przez szczegóły opowiadać (a co może i wkrótce nastąpi) wszystkie krzywdy jakie *X. Schindler*, *Brodowicz* i *Weisse*, dla niego zrzadzili, w każdym przyjacielu ludzkości, wstręt tylko i

pogardę dla swych osób znajdu, a Imiona Ich przekleństwem ludu krakowskiego napiętnowane będą. —

Nie są to czeze deklamacye, nie chęć wichrzenia porządku towarzyskiego, ale są to rzeczywiste, z boleścią serca przez wszystkich mieszkańców krakowa ustawicznie powtarzane skargi, które przez ludzi, ludziom opowiadane wywołać winny zemstę *Sprawiedliwego* przeciw ciemieżcom dybiącym, na zagładę Akademji krakowskiej. —

Statut urządzający Uniwersytet Jagielloński dnia 24. Sierpnia 1855 r. dziełem prawie wyłącznem ohydneho Triumviratu *X. Schindler Weissego i Brodowicza* będący, a przez kommissyą Reorganizacyjną za Obowiązujący ogłoszony, niesłychanym w układzie towarzyskim porządku, względnie osób już dawniej w prawach nabytych ustalonych, cofniętym został, a to nie w skutek przepisów tegoż Statutu, lecz w skutek *ustawy przechodniej*, drukiem nieogłoszonej, w języku niemieckim świętokradzką ręką *X. Schindlera* pisanej, dziełem tylko tegoż Samego *X. Schindler, Brodowicza i Weissego* będącej, a której wykonanie terazniejszy Prezes Senatu Rządzącego, bez wzdrygnięcia na siebie przyjął, a następnie Senatowi Rządzącemu, jako Dzieło Wys. Kommissyi Reorganizacyjnej do wyekwowania poruczył. —

Oto są skutki z powyższej Ustawy Przechodniej dla praw nabytych Professorów Uniwersytetu i Szkół Krakowskich wypływające. — I tak

W WYDZIALE TEOLOGICZNYM

Jm. Xiądz Mateusz Kozłowski S. T. D. wydziału Teologicznego od r. 1818 publiczny zwyczajny Professor, Historji Kościelnej w Uniwersytecie Jagiellońskim. — Przez Professorów tegoż Wydziału Dziekanem wybrany; z tego Urzędu,

jakkolwiek dopiero za rok jeden kończącego się, złożonym został, a w miejsce Jego *X. Schindler* Dziekanem w mowie będącego Wydziału, przez Wys. Kommissyą Reorganizacyjną mnianowany. —

Czyliż w tym kroku każdy niewidzi brudnej interesso-wności, z pogwałceniem fundamentalnych praw, przez *X. Schindler* dopełnionej?! — Nadto tenże *Jm. X. Kozłowski*, przeszło od lat 15. dobrze w swojej katedrze zasłużony, a dla cnót swoich powszechnie wielbiony, z Urzędu Profesora złożonym został, i pomimo Jego woli, pensją emerytalną ma sobie udzieloną, z tem przykrem upokorzeniem, że dopóki nieprzybędzie zwolennik jaki *X. Schindlera*, poważny starzec, dla przyszłego kandydata *per pedes Apostolorum* z zagranicy przybydź mającego, ma ogrzewać katedrę, z której tak niegodnie strąconym został. —

Podobny los i z takichże samych przyczyn z pogwałceniem praw nabytych, spotkał *Jm. X. Mikołaja Janowskiego*, Profesora Teologii pastoralnej i wymowy kaznodziejskiej. — Probstwo S^o Floryana, nadane Mu przez Uniwersytet za zasługi, przez Wys. Kommissyą Reorganizacyjną, poczytane Mu zostało za Emeryturę: katedra Jego na konkurs wystawiona, a godny ten Professor ma czekać, dopóki drugi zwolennik *X. Schindlera* według jego rachub osobistych wybrać się mający, do katedry tymczasowo przez *X. Janowskiego* zajmowanej, wprowadzonym nie zostanie. —

Że *X. Schindler* wraz z *Brodowiczem* i *Weissem* swojemi kolegami, według swych życzeń, zamysłają nietylko wydział Teologiczny ale i katedry wszystkich Professorów w Uniwersytecie Jagiellońskim, obsadzać swojemi zwolennikami, do tego wniosku, upoważnia nas szczególniejszą okoliczność, iż w statucie z dnia 24. Sierpnia 1855 r. w Art. 47. przez nich Wys. Kommissyi Reorganizacyjnej in-

synuowanym, oświadczone: „iż tak pismienne prace, jakoż też zdania Professorów o każdym w szczególności kandydacie, mają być przesyłane do zagranicznych Uniwersytetów w celu wydania decyzji, o usposobieniach kandydata do wawować mającej katedry ubiegającego się.“ —

Niemozna było sroźszej wyrządzić krzywdy, tak Uniwersytetowi jak równie wszystkim tutejszokrajowym mieszkańcom, zamieszczając podobnego rodzaju, w żadnym kraju ani Uniwersytecie niepraktykowany przepis prawa, sądenia kandydatów o katedry ubiegających się, który gwalc i niweczy Przywileje Uniwersytetowi Jagiellońskiemu nadane, a żadnem przedawnieniem z mocy obowiązującej nieusunięte, i owszem traktatem dodatkowym na Kongressie Wiedeńskim, mianowicie Art. 45. w całej mocy zatwierdzone; a w skutek których, jedynie tylko sam Rząd Professorów do katedr mianuje. — Niemozna było popelnić większej niedorzeczności, jak zamieszczając art. 47. dziełem partyi i brudnych intryg będący. — Czyliż w tem postępowaniu, niesplamili się trzej obłudni *Przybysze* najczarniejszą niewdzięcznością względem kraju Krakowskiego, do którego *Golcami* przybyli? i nie splamili godności zawodu Nauczycielskiego, poddając Uniwersytet Krakowski pod kontrolę i sądy Uniwersytetów Cudzoziemskich, nieznających ani języka naszego, ani stopnia oświaty, ani stosunków publicznych kraju i Narodu naszego, a może w niektórych okolicznościach niższych pod względem Naukowym, jak to najlepiej przekonywają zdania Uczonych Niemieckich, a szczególnie D^r. A. Henke, Kiliana, Schöna, Pölitz, i w innych!!!!

Lecz któż na pierwszy rzut oka niepostrzeże, iż ten artykuł 47, dyktowała zgraja Intrygantów, jedynie tylko własne swoje widoki na celu mająca, i dążąca do tego, ażeby w kolei czasu, i dalszych powodzeń swych niecnych

zamiarów, nasze Instytutu Naukowe, zupełnie wynarodowić, a plemię Polskie, w grubej pomroce niewiadomości, i moralnego znikczemnienia pograżyć! — A że tak jest, najmocniej przekonywa porównanie §. 22. Statutu dawnego z, r. 1818 o konkursach, z Art. 53. Urządzenia wewnętrznego, na teraz obowiązującego Statutu; gdy z mocy pierwszego w zachodzącej równości, co do Talentów, zdatności i moralności, zawsze zapewniono pierwszeństwo Rodakowi przed Cudzoziemcem; gdy teraz nikt bez złożonego poprzednio Examinu Konkursowego, niemoże zostać Professorem przy którymkolwiek Wydziale, wyjąwszy tylko *czynnych Professorów* tegoż samego Wydziału przy *Uniwersytetach Opiekuńczych Dworów*. —

Lecz zostawując sobie do dalszej Osnowy i w innym miejscu rozbiór samego Statutu, przystąpmy do opisu jak w innych wydziałach Akademickich postępowano. —

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACYI.

P. *Adam Krzyżanowski* O. P. D. Dziekan i Professor Prawa Cywilnego i Handlowego. — Przez Professorów Swego Wydziału Dziekanem obrany, jakkolwiek jeszcze jeden rok według dawnego Prawa, godność tę sprawować był winien, przez nominacją iednakże na ten Urząd P. *Felixa Słotwińskiego* ze strony Wys. Kommissyi Reorg. wydaną, zastąpiony został. — I w tej okoliczności samej, jedynie P. Z..... wiadome są powody, dla czego P. *Słotwiński* godność tę uzyskał. —

Jaśniej mówiąc, chęć odziedzczenia Jedynowładztwa przez terazniejszy Senat Akademicki, Wybozem tym kierować mogła, gdy do dzisiejszego składu jego, prócz P. *Karola Hübner* kommissarza Rządowego, nienagannych dotąd przymiotów, należą z resztą P. *Karol Hube* Rektor, X.

Schindler, Słotwiński, Brodowicz, i Weisse, ludzie dobrani?! —

Dodać tu jeszcze przychodzi, że *P. Adam Krzyżanowski* był Substytutem Xięcia *Radziwiłła* Konserwatora Uniwersytetu Jagiellońskiego, ze strony Dworu Król. Pruskiego. — Po śmierci tegoż Xięcia, Uniwersytet kierowany w wyborze przez *X. Schindlera* i *Weissego*, wybrał na Konserwatora swego Uniwersytetu, *J.W. Ancillon* Ministra spraw zagranicznych Królestwa Pruskiego. — Postarał się *X. Schindler* z pośrednictwem *P^a v. F.*..... że z godności Substytuta *P. Adama Krzyżanowskiego* usunięto, a miejsce Jego, zajął *P. Weisse*, a to dla tego, aby zapewnić dla partii swojej jedynowładztwo w Wielkiej Radzie Uniwersytetu, w której z tejże samej partii, zasiada *X. Schindler* jako Dyrektor Gimnazyów, *Brodowicz* Substytut Xięcia *Metternicha* i *Weisse*, na teraz substytuowany Członek. *)

W tymże Wydziale Prawa zostawując te same przedmioty, i pomnażając je jeszcze nowemi, zmniejszono liczbę katedr, z pięciu do czterech; a w skutek tej zmiany, *P. Piotra Bartynowskiego* Profesora Prawa Rzymskiego przez Wys. Kommissyą Reorganizacyjną mianowano Prezesem Trybunału I. Instancyi. **)

P. Ferdynand Kojśiewicz O. P. D. od lat 10. przy Administracyi Uniwersytetu Jagiellońskiego, a lat 5. w katedrze jako Professor Umiejętności Politycznych pracujący, który na ten Urząd drogą zwyczajnego Prawem przepisanego konkursu przez Senat Rządzący nominowany został, bez

*) Tym sposobem w Wydziale, na Senacie Akademickim i w Wielkiej Radzie Uniwersytetu zasiadają i wyrokuja, jedne i też same Osoby, czego na Całym Świecie niema. —

**) Tego najlepiej ze wszystkich prześladowanie dotknęło. Dla czego?

żadnych Prawnych i dostatecznych powodów, do obowiązków powtórnego konkursu podciągnięty jest, z tej jedynie przyczyny, że wezwanie Rządu (jak go nazwać się podobало) prowizorycznego był mianowany; a która to zasada, na jak mylnych opiera się powodach, w ciągu dalszym niniejszego opisu historycznego, udowodnionem zostanie. —

WYDZIAŁ LECARSKI.

P. *Józef Kozłowski* Medycyny Dr Zastępca Dziekana W. L. Professor Anatomji, Fizyologii i Medycyny Sądowej, któremu z mocy prawa dawnego Statutu, należało się, zastępstwa dopełniać przez lat dwa po zmarłym Dziekanie, pełnił takowe tylko przez rok jeden, gdyż z woli Wys. Kommissyi Reorg. w Urzędowaniu swoim zastąpiony został przez P. *Brodowicza*, jakkolwiek z kolei starszeństwa, zastępcze obowiązki Dziekana, należałyby się były P. *Julianowi Sawiczewskiemu*, jako najdawniej w Wydziale lekarskim w zawodzie Nauczycielskim pracującemu. — Prócz tego, wspomnianemu Professorowi *Kozłowskiemu*, bez Jego wyraźnej woli, jedynie przez insynuacyą *J.W. de Pflügl*, z pośrednictwem P. *Kosteckiego* Emeryta, kazano niemal z groźbą upraszać o Dymissyą ^{*)}, którą otrzymawszy, przyznana Mu została Emerytura w kwocie 5500 Złpol., z przeznaczeniem tegoż, do temczasowego wykładu przedmiotów przez Niego dawanych, dopóki Katedra ta, drogą Konkursu obsadzoną niebędzie. — Jakoż Senat Akademicki, tak na Katedrę Anatomji i Fizyologii jakoteż na inne, niebawnie bo prawie w kilka tygodni po odjeździe JJ. WW. Kommissarzy Reorg. ogłosił Konkurs na dzień 11. Marca r. b.; w którym to terminie, gdy żaden z krajowców, aczkolwiek dobrze usposobionych, przez szlachetne uszanowanie

^{*)} Dowód piśmienny znajduje się w rękach P. Professora Kozłowskiego.

zasług dwudziestoletnich wstanie Nauczycielskim, przemocą z katedry wysuniętego P. *Rozłowskiego*, ani też z Cudzoziemców do tej katedry niezgłosił się, postarał się P. *Brodowicz*, ażeby z grona nieudolnych Młodzików, zaledwo przed kilkoma miesiącami na stopień Doktorów, przed terminem konkursowym posuniętych, wybrać godnych kandydatów swojego sposobu myślenia, do zepchnięcia z katedry starego Professora; i na takichto kandydatów, nie już sam Wydział, ale dwóch Członków tegoż Wydziału, powołali P. P. *Rozubowskiego i Ekelta*. — Pierwszy z tego powodu, iż wspierany iest protekcją P. *Bierkowskiego* Professora Chirurgji prakt. i kliniki chirurgicznej, tym pewniejszą ma nadzieję utrzymania się, pomimo zupełnej swej niezdolności, i nieumiejętności języka nawet łacińskiego, w którym z obowiązku ma wykładać Fizyologjią, jak tego oczywiste dał dowody w czasie odbywania się konkursu, że P. *Bierkowski* w jego osobie nieupatrzył zdatnego Professora, lecz przyszłego kuzyna, któremu zarazem rozwiązanie zapytań konkursowych, w sposób łatwo odgadnąć się dający, ułatwił. — W jaki sposób konkursu wszystkie, a szczególnie ten, na katedrę Anatomji, i w obec *jakich Osób*, jako najslawniejszy w Dziejach Uniwersytetu literackich odbył się, dla czego drugi kandydat P. *Ekelt* do tegoż konkursu był przybrany, i jakie przedmioty na nim rozbierano później opisać nieomieszkamy. —

P. *Julian Sawiczewski* Medycyny Dr Policyi Lekarskiej, Historji medycyny, tudzież Weterynaryi publiczny zw. Professor; od r. 1819 do 1851 pracujący w Uniwersytecie jako Professor Tanatologii extraordinaryjny; od r. zaś 1826 do 1851 zastępujący prócz tego, Professora przedmiotów na wstępie wyrażonych z upoważnieniem Senatu Rządzącego ciągle i nieprzerwanie; w moc tyloletnich zasług, nabył

niezaprzeczonego prawa do aktualnej Nominaeyi na katedrę, przy której jako zastępca przez lat pięć, t. i. od r. 1826 do 1831 pracował. — Jakoż były Kurator Inst. Nauko. *Józef Hra. Zabuski*, oceniając tak długoletnie zasługi Nauczycielskie, w planie przedmiotów, w Wydziale lekarskim wykładać się mających, powołał był *P. Juliana Sawiczewskiego* w r. 1830 do katedry przez Niego zajmowanej, czego dowody w aktach byłego komitetu Kuratoryi Jeneralnej znajdują się. — Po zawieszeniu komitetu Kuratoryi Jlniej z Woli *J. J. W. W.* Rezydentów Trzech Najjaśniejszych protegujących Dworów, i przywróceniu Wielkiej Rady, na przedstawienie Wydziału lekarskiego, Senatu Akademickiego, i teje Rady Wielkiej, uzyskał ze strony Senatu Rządzącego nominacją na aktualnego Professora katedry powyżej wspomnianej teraz zaś przez mylne wystawienie praw nabytych do katedry, z woli Wys. Kommissji Reorg. do obowiązku konkursu podciągniętym został, z wyraźnem pogwałceniem praw Jemu służących, jak równie ubliżeniem Uniwersytetowi i honorowi każdego Professora, prawnie przez Rząd legalny mianowanego. —

Przeciwko Niemu waleczy również zarzut Rządu Prowizorycznego, lecz zarzut ten, tak przeciwko *P. Julianowi Sawiczewskiemu*, jako też i innym Professorom wymierzony, jest zupełnie mylny, gdyż *Senat Rządzący i Rada Wielka w r. 1831 w Styczniu* po wybuchłej Rewolucyi w Królestwie Polskim, z *Woli Trzech Rezydentów i Konsulów Opiekuńczych Dworów*, jako Najwyższe magistratury Konstituowane zostały. — Epoka więc intermistyczna od miesiąca Stycznia 1831 do Epoki zesłanej Wys. Kommissyi Reorganizacyjnej w r. 1835 jest najmylniej przez też *W. Kommissyą Reorg.* przyjętą zasadą, bo Rząd kraju krakowskiego w *Imieniu Trzech Najjaśniejszych Dworów*, przez *J. J. W. W. Rezydentów i Konsulów* był sankcjonowany,

a Statut Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 16. Października 1818 r. za obowiązujący nadany, nie był tem samem prowizorycznym, dotrwał w mocy obowiązującej aż do ogłoszenia Nowego Statutu przez Wys. Kommissją Reorgan. wydanego; i skoro przepisy powyższego Statutu, przez Radę Wielką dopełnionemi zostały, nominacya P. *Juliana Sawiczewskiego*, tak jak i innych niżej zamieszczonych Professorów, żadną późniejszą ustawą zniweczoną nie jest; bo gdyby uchyloną była dla braku odbytego konkursu, to w tym sposobie, należałoby podciągnąć pod obowiązek składania tegoż: P. P. Professorów Uniwersytetu, z Wydziału Teologicznego: *X. Janowskiego*, *X. Schindler*: z Wydziału Prawa: P. *Antoniego Matakiewicza*, P. *Piotra Bartymowskiego* z Wydziału Lekarskiego P. P. *Józefa Rozłowskiego*, *Józefa Brodowicza*, *Florjana Sawiczewskiego*, *Karola Soczyńskiego*, *Józefa Jakubowskiego*, i *Ludwika Bierkowskiego*. z Wydziału Matematyczno fizycznego i Litteratury: P. P. *Franciszka Sapalskiego*, *Franciszka Szopowicza*, *Felixa Radwańskiego*, *Fil. Waltera*; *Ludwika Zeuschnera*, *Rajetana Trojańskiego*, *Herrmanna Schugt*, i *Michała Wiszniewskiego*, którzy to wszyscy Professorowie konkursu nie składali, lecz z mocy art. 85. dawnego Statutu, tak jak P. *Julian Sawiczewski* do katedr powołanemi zostali. —

A jeżeli Rządu Prowizorycznego, zniweczonemi zostały nominacye, to temu zniweczeniu, nie ulegają kilku tylko Professorów mianowania, ale i wszystkich Urzędników tak cywilnych jako i sądowych w tej Epoce kreowanych. Prawo albowiem nie dla szczegółów, ale dla ogółu jest pisane, i w skutkach swoich do przeszłości nigdy stosowaném byź niemoże, gdy moc obowiązującą na przyszłość jedynie rozciąga; a nadto, zasada ta najwidoczniej przez samą Kommissją Reorg. zniweczoną została, gdy przez szczególniejszy rodzaj faworu, naybezpieczelniejszy intrygant *X. Schindler*,

aczkolwiek w Epoce Rządu Prowizorycznego mianowany, do konkursu pociągnięty nie został. —

W tym przypadku również znajdują się P. *Ludwik Bierkowski* Doktor Filozofji, Medycyny i Chirurgji jarmarcznemi dyplomatai zaopatrzony, na godność Profesora Chirurgji i kliniki, przez byłego kuratora, *pomimo woli Wydziału lekarskiego* narzucony, a później za czasów Rządu tak zwanego prowizorycznego nominowany. —

W tymże samym wypadku, znajduje się również P. *Michał Wiszniewski*, który podobnie jak poprzedzający narzucony będąc przez byłego Kuratora na katedrę Filozofji, za rządu tak zwanego prowizorycznego w miejsce tej, zyskał nominacją, na katedrę Historji Powszechnej z wyraźną obrazą i niesprawiedliwością Professorów Konkursowi ulegać mających. —

P. *Karol Soczyński* M. Dr. Instytucji lekarskich, sztuki położniczej teoretycznej, jako i chorób kobiecych i dzieci p. z. Professor, wielu Towarzystw uczonych, tak Ojczy-
stych jak zagranicznych Członek, znany zaszczytnie z prac literackich; pokilkakroć w różnych Epokach Rządów, powoływany, i sprawujący chlubnie Urząd Profesora w Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jag., na przedstawienie Wydziału, Senatu Akademickiego i Wiel. Rady Uniwersytetu przez Senat Rządzący mianowany Professore m pub. zwy. wyżej wzmiankowanych przedmiotów, w czasie tak zwanego Rządu prowizorycznego, z mylnego zastosowania zasady uznającej nieważność nominacji w owej Epoce wydanych, ma ulegać również konkursowi, a dotychczas, z woli Wys. Kommissji Reorg. jako tymczasowy Professor, sprawuje obowiązki do swej katedry przyłączone; gdy z tych samych powodów, które się przy osobie P. *Juliana Sawiczewskiego* dołączyły, postępowanie takie, nie mogło mieć ina-

czej miejsca, jak tylko z osobistych zawiści P. *Brodowicza* do P. *Soczyńskiego*. — Gdy albowiem w r. 1822 zawakowała katedra Profesora kliniki wewnętrznej i Terapii szczególnej, a do tej katedry jako zastępca powołany został P. *Karol Soczyński*, na przeważne jednakże interessowanie się, niektórych tylko *Panów Krakowskich* w Radzie Wielkiej zasiadających za *Brodowiczem*, pomimo, że taż Wielka Rada była za konkursem, wędrowny Lekarz, przebywszy Nurty Wisły z tłumoczkim, na grzbiecie, do katedry przez P. *Wodzickiego* w ówczas Prezesa Senatu Rządzącego, wprowadzonym został. —

W tejże samej kategorii co P. *Soczyński*, znajduje się P. *Józef Jakubowski*, M. D. Patologii i Terapii ogólnej oraz i materyi lekarskiej publ. zwy. Professor, na teraz do obowiązku Konkursu podciągnięty. Mąż znakomitych talentów, powszechnie poważany, i z tych powodów, jakoteż i z zasług w kraju położonych, na wspomnioną katedrę powołany, temu samemu uległ przeznaczeniu, co PP. *Ferdynand Kojewicz*, *Julian Sawiczewski* i *Karol Soczyński*. — Uwagi więc powyższe do Niego w całej zupełności winny być stosowane. — Że P. *Józef Jakubowski* padł równie jak i Kolledzy Jego ofiarą zemsty P. *Brodowicza*, dosyć o to Publiczności Krakowskiej zapytać! — *)

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY.

a) Oddział Matematyczno — Fizyczny.

Tak Oddział Matematyczno Fizyczny jako i Litteratury, w jeden Filozoficzny połączone *Wydział*.

*) Nieomieszkamy tam gdzie należy umieścić Biografią P. *Brodowicza*, ażeby przekonać zaślepionych Jego czcicieli o mniemanej moralności, uczoności, i brudnym Charakterze tego człowieka!!!

P. *Roman Markiewicz* Fil. Dr. Professor Fizyki experimentalnej obrany na lat trzy Dziekanem, w Urzędowaniu Swojem, z mocy nominacji Wys. Kommissji Reorg. zastąpiony został przez P. *Weisse*, który oprócz tej korzyści, był tak szczęśliwy, że uzyskał najszczególniejsze względy JW. Barona *Pflügl*, w skutek których, prócz pensji 6000 Złpol. i wspaniałego mieszkania w Pałacu Obserwatorium Astronomicznego bezpłatnego, tudzież opału i światła, uzyskał jeszcze siódmy tysiąc *ad personam* i 500 Złpol. na fiakra, tak że pensya Jego bez żadnego porównania z innemi Professorami do 7500 Złpol. oprócz wspomnionych Emolumentów urosła; a nadto, gdy tenże Professor w latach zeszlých, miał tylko na swych lekcjach jednego i to z własnej jego kieszeni opłaconego audytora, swym przeważnym wpływem to zdziałał, że Professor Matematyki niższej P. *Fr. Szopowicz*, mimo woli swojej na Emeryta, z pensją 5000 Złpol., a P. *Hube* Professor Matematyki wyższej, w miejsce dopiero wspomnionego P. *Szopowicza* na Profesora matematyki niższej przerobiony został. Na tej przemianie najwięcej cierpi młodzież uniwersytecka, nie rozumiejąca ani po polsku wykładanej matematyki niższej, ani po łacinie matematyki wyższej. — I lubo P. *Weisse* ze względu tyłu korzyści szczególniejszą pracowitością winien się być odznaczyć między innemi Professorami, gdy przeciwnie, mocą wpływu swego, kursem Matematyki wyższej, podzielił się ze swym Adjunktem P. *Steczkowskim*, który za niego i Obserwacje, i cztery godziny na tydzień lekcji Matematyki wyższej, w jedném półroczu wyklada. —

P. *Aloizy Estrejcher* Fil. i Med. Dr., Zoologii i Botaniki p. z. Professor, przez Uniwersytet wybrany Rektorem, Urząd ten miał sprawować do nowego wyboru w r. 1854 przypadającego; jednakże za wpływem X. *Schindler*, którego był protektorem, *Weissego* swego niegdyś przyja-

ciela i P. *Brodowicza*, który mu w Wiedniu przed X^{iem} *Metternichem* nie szczędził czernidla, z Urzędu Rektora złożony, a w miejsce Jego P. *Karol Hube* powołany. —

Urząd dzisiejszy Rektora, odarto z praw i atrybucji, z mocy najdawniejszych przywilejów Onemu służących, i przemieniono w ceremonialnego Urzędnika, który przy uroczystym pogrzebie Uniwersytetu i oświaty krainy naszej, na czele znikczemionego Grona Nauczycielskiego, pierwszy z porządku przewodniczy. —

Należy nam w tem miejscu i to nadmienić, że P. *Estreicher* swą katedrą, wcielony został do Wydziału Lekarskiego, jedynie z tego powodu, że ten sam porządek ma miejsce w Uniwersytecie Wiedeńskim; jak równie do tego Wydziału dołączono Chemią ogólną i Mineralogiją. *) I temu to przypisać należy owe mniemane pomnożenie katedr w Wydziale lekarskim, ze szkodą innych Wydziałów dokonane. —

Jest to istotnie szczegółem godnym zadziwienia, że P. *Estreicher*, aczkolwiek to co posiadał i posiada polskiej winien ziemi, na której zrodzony i wychowany został, zawsze do obcych wdychał Bogów; nie przewidział zaiste że to co dla innych gotował, na swoją własną sprowadził głowę. —

P. *Franciszek Sapalski* Fil. Dr. Matematyki wykreslnej p. z. Professor, ten sam, który usilnie dopomagał do otrzymania katedry astronomji P. *Weisse* przez tegoż w czasie agitującej się Komissji Reorg. katedry zupełnie pozbawiony, a to przez wysunięcie Matematyki wykreslnej z Wydziału Matematyczno-fizycznego; w sile wieku będący, i pragnący

*) Dla Pana Doktora Majera, Agenta P. *Brodowicza*, umyślnie ukuto katedrę, z przedmiotów częścią lekarskich, częścią filozoficznych.

pracować, trzecztyśięczną Emeryturą roczną opatrzony, udał się do względów Reprezentacji Narodowej, która niesprawiedliwość Onemu wyrządzoną wynagradzając, pensją Jego emerytalną do 4000 Złpol. zwiększyła. — Jakże ubolewać należy, że ten grosz publiczny, acz sprawiedliwie udzielony, zawsze jednak z funduszów ogólnokrajowych nastąpił. — Taką to czarną niewdzięcznością P. *Weisse* odpłacił się swemu protektorowi!! —

Lecz nieszczęśliwszy nierównie los spotkał P. *Felixa Radwańskiego* uzdatnionego Architektury Profesora, który w 1827 r. do katedry powołany, a więc nie wczasie Rządu tak zwanego prowizorycznego, przez wykreślenie katedry Jego z Wydziału Matematyczno-fizycznego, i przeniesienie do utworzyć się mającej kiedyś szkoły technicznej, posady swej przez Wys. Kommissją Reorg. pozbawiony został; i zaledwo sobie wyjednać potrafił u Reprezentacji Narodowej 2000 Złpol. tytułem wsparcia odprawnego. — Łzy tego nieszczęśliwego i licznej Jego familji, niech będą pomstą dla tego, kto Mu los ten niezasłużony zgotował!!!

P. *Filip Walter* Syn zanego tutejszego Obywatela, ukończywszy Nauki w Uniwersytecie Berlińskim, tamże po otrzymanym stopniu Dr. Filozofji, przez byłego Kuratora Jlnego, na Profesora Chemji ogólnej i zastosowanej, w Wydziale Matematyczno-Fizycynym powołany został: jedynie tylko okoliczności ówczasowe, niepozwalwały zainstalować P. *Filipa Waltera* i wprowadzić go do katedry. — Nominacja więc Jego na przedstawienie Wydziału, Senatu Akademickiego i Rady Wielkiej Uniwersytetu, przez Senat Rządzący w r. 1851 dopiero wydana była, w której tenże Senat Rządzący z miłym uczuciem przyjął od P. *Waltera* to oświadczenie, iż własnym kosztem przez lat dwa, zwiedzać będzie Instytutu Naukowe zagraniczne. — Jakoż P. *Walter* wierny oświadczeniu temu, z największą korzyścią

doskonalił się w Chemji, pod najslawniejszemi Mistrzami Anglji, Szkocji, Francji, i Niemiec; i gdy Go zaszczyconego szczególnem zaufaniem i protekcją głośniejszemu sławie *JW. Barona Alexandra de Humboldt*, z niecierpliwością oczekiwał Kraków i młodzież uniwersytecka; Wys. Kommissja Reorg. łącząc katedrę Chemji ogólnej i zastosowanej z katedrą Farmacji, pozbawiła P. *Waltera* Urzędu Professora. W tem postępowaniu sami znawcy osądzą, że wyrządzono tylko osobistą krzywdę P. *Walter*, a Rząd najhaniebniej Go zawiódł, bo w tem jedynie celu kosztowne podróże podejmował, że władza Najwyższa, zaręczyła mu stałą posadę Professora Chemji ogólnej przy tutejszym Uniwersytecie. —

Lecz oprócz tego tak dotkliwego dla P. *Walter* postępowania, sama Nauka i jej kształcenie się, przez złączenie onejże z Farmacją wiele cierpieć muszą, gdy świadectwa Uniwersytetów zagranicznych najmocniej tego dowodzą, że katedra Chemji, oddzielnie zupełnie dawana być powinna, nie zaś wspólnie z Farmacją, ażeby z niej li tylko Aptekarzom potrzebnego przedmiotu nie utworzyć, jak ten przypadek ma miejsce w Wiedniu; i owszem, tam, gdzie wyższe miano o Nauce Chemji wyobrażenie, postarano się dla doskonałego jej wykładu o kilku Professorów. —

Ważna ta okoliczność, nie uszła uwagi powszechnie poważanego i zaszczytnie znanego w Nauce Chemji i farmacyi Professora *Florjana Sawiczewskiego*, który w tym celu, uczynił był stosowne przedstawienie do P. P. *Weisego* i *Brodowicza*, jako członków komitetu Akademickiego, lecz przedstawienie to jego (z planu) na niczem speszło. — Dziwić się tylko należy, że P. *Florjan Sawiczewski*, znając całą wartość tak Chemji iak Farmacyi, to tak ogromne brzemie, siły jednego Człowieka przechodzące, na siebie przyjął, i wykładem tych obydwóch Nauk, na teraz zajmuje

się!! Jest więc w tym czynie, nietylko dotkliwie wyrządzona niesprawiedliwość P. *Walter*, ale nadto, skrzywdzony jest postęp Nauk. i korzyść młodzieży krajowej. —

Ziemia krakowska, stosownie do celu swego politycznego, dla tego jako oddzielne ciało polityczne ma istnąć, aby w Niej zakwitnęły i wzrosły nauki, kunszt i handel, a jakże to wszystko stać się może, skoro nauki przyrodzone, a szczególnież też Chemja, w całym znaczeniu wykładaną nie będzie!!!!

W podobny sposób, postąpiono z przedmiotem Mineralogji i Geologji, wcielając je do katedry Zoologji i Botaniki, bez tej sprawiedliwej uwagi, że te trzy wielkie oddziały Historji Naturalnej, załédwo trzech Professorów dokładnie wyłożyć może, — lecz dla tego tak postąpiono, ażeby z grona Professorów P. *Ludwika Zeuschner* zupełnie usunąć, i to bez żadnego wynagrodzenia. — Niechcąc jednakże, ażeby Osoba Jego, była powszechnym przedmiotem politowania, w miejsce Urzędu Professora nadzwyczajnego, mianowano Go *Adjunktem* (!) przy Professorze Historji Naturalnej. — A tak osobista ku temu uczonemu niechęć P. *Weissego* dołączyła jeszcze uraganie z Jego losu i przeznaczenia Wys. Kommissji Reorg. — Gdy albowiem P. *L. Zeuschner* zrezygnował ofiarowany Mu Urząd *Adjunkta* w sposób konfidencjonalny przywołany został przez P. *L. ... R. ... C. ... A. ...* i przez tegoż zachęcany, aby złożył na jego ręce podanie do Wys. Kommissyi Reorg. w celu przywrócenia Go do Urzędu Professora; P. *Zeuschner* zadosyć uczyniwszy woli P. *L. ...* odmowną od Wys. Kommissyi Reorg. odebrał odpowiedź; a ta procedura jedynie na to była wymyślona, ażeby złość i wyuzdana namiętność P. *Weissego*, większy tryumf nad P. *Zeuschner* odnieść mogła. —

b.) Oddział Literatury.

P. *Trojański Rajetan* Fil. Dr. Literatury łacińskiej p. z. Professor, w skutek połączenia Wydziału literatury z Wydziałem Matematyczno-fizycznym, stracił Urząd Dziekana. —

P. *Samuelowi Baudtke* Professorowi i Bibliotekarzowi Uniwersytetu, zmniejszono pensyą o 2000 Złpol.; jedynie tylko przez wzgląd na jego lata i zasługi, za wpływem *JW. Forkenbeck*, ten grosz odjęty i na starość wypracowany, w moment Mu powrócony został. — Jest to dowód, jak Wola Wys. Kommissyi Reorg. nie na ogólnem prawie, ale na protekcji była opartą. — Okoliczności te, tak dotknęły szanownego Starca, że Go w zupełną wtrąciły niemoc, i do tego stopnia osłabiły, iż zmuszony był, zupełnie zarząd Biblioteki opuścić, a tak, ta najistotniejsza dla potrzeb naukowych Instytucya, po długim przeciągu czasu zamknięcia, zaledwo w końcu roku szkolnego otwartą i pod zarząd P. Józefa Muczковского kustosa (o którym później) oddaną została. —

P. *Paweł Czajkowski* Fil. Dr. Literatury polskiej p. z. Professor, znany z talentu Swego od lat dziewiętnastu, pozbawiony został Swej katedry, i przeznaczony na stan spoczynku, w sile wieku, i przy najgorliwszych chęciach pracowania, a to w ten sposób, iż katedrę Jego rozdzielono pomiędzy Professorów Literatury łacińskiej i Historii Powszechnej. Jaką kraj i nauki, niepowetowaną w tem względzie poniosły szkodę, odwołać się można do Dyskussji Sejmowych, których na przekorę, Wys. kommissya Reorg. drukować zabroniła. —

P. *Herrmann Schugt* Fil. Dr. Professor literatury Greckiej i Języka Angielskiego, pozbawiony został katedry

przez przyłączenie Jej do katedry Nauki Religji, i przez skassowanie wykładu języka angielskiego, a przeznaczony na stan spoczynku. —

P. Józef Jankowski Fil. i O. P. D^r. Sekretarz Uniw. Jagiel. Professor filozofji; lubo utrzymany przy swej katedrze był jednakże zmuszony poprzednio z niej zrezygnować; i gdy widoki nieprzyjaciół *P. Czaykowskiego*, a mianowiciej z tych *X. Schindlera* któremu czynił opozycyą, w otrzymaniu Prezenty na Probostwo S^o Mikołaja, (o czem się wyżej rzekło), inaczej tą katedrą pokierowały, rezygnacyą mu zwrócono. —

Przy tej okoliczności, nie odrzeczy tu jest wspomnieć, że terażniejszy statut akademicki, zabrania sprawowania Professorom dwóch urzędów, a szczególnie nie sprawować łącznie obowiązków Professora i Adwokata. I w tym względzie Wys. Kommissya Reorg. holdowała ogólnemu przepisowi Prawa, niechęć go cofać wstecz do *P. P. Adama Krzyżanowskiego Słotwińskiego, Jankowskiego i Matakiewicza*, którym praw nabytych do dwojakiego rodzaju posad publicznych niezniweczono, a jednakowoż tej samej zasady nie przyjęto co do innych Professorów, względem których przepis Statutu na teraz obowiązującego wstecz cofnięto. — I to także na szczególniejszą zasługuje uwagę, iż w przeznaczeniu Professorów Uniwersytetu, nieprzyjęto jednostajnych i prawomocnych zasad, lecz postępowano w tym względzie za podszeptami, intrygami, i niecnemi kabałami *X. Schindlera, Brodowicza i Weissego*. —

Gdy Język Włoski i Nauka Tanców zniesionemi zostały, *P. Thoré* od posady zastępcy Nauczyciela Języka Włoskiego oddalony, a *P. Couder* Metr tańców z pensyą emerytalną 600 Złpol. od obowiązków nauczania tej Sztuki



uwolniony został, zaś P. *Boznański* Nauczyciel Sztuki jeźdźstwa konno, do mającej się utworzyć szkoły technicznej przeniesiony, z obowiązkiem jednakże złożenia konkursu. —

Z jaką troskliwością Kommissja Reorg. życzeniem *) PP. *Weisse*, *Brodowicza* i *X. Schindlera* zadosyć czyniła względem wysunięcia Professorów z Uniwersytetu Jagiell., dosyć jest wspomnieć, iż P. *Jan Kąty Rzesiński* Fil. i O. P. Dr. jako też P. *Antoni Hölzel* w Wydziale Prawnym przed Reorganizacją jako Nauczyciele nadzwyczajni, zajmowali się wykładem, pierwszy Nauki o *Sukcesjach*, drugi *Historji dawnych Praw polskich* i tą drogą usposabiając się na zdatnych w przyszłości Professorów, Swoje najlepsze chęci zniweczonymi zobaczyli, a to przez postanowienie Statutu Organicznego w którym o Nauczycielach i Professorach nadzwyczajnych, żadney wzmianki nie znajdujemy; z jakiego to powodu ta ważna okoliczność nastąpiła, łatwo wytlomaczyć, z ustawicznych dążeń P. P. *Weissego*, *Brodowicza* i *X. Schindlera* do opanowania zupełnego Mono-

*) Życzenie to najwidoczniej objawiło się na P. F. Fred. Skobel i Kozubowskim.

Pierwszy dawny uczeń P. Brodowicza i Jego Agent, pełniący obowiązki Lekarza domowego u JW. Cieszkowskiego w Król. polskiem, listownie był zaproszony jeszcze przed Reorganizacją na kilka może miesięcy na Katedrę przez P. Brodowicza, dla czego niebawnie porzuciwszy miejsce prywatne do Krakowa zjechał, i do Konkursu wcześniej się już gotował; który zdawał. — Dla czego innym Kandydatom Konkurrującym kwalifikacyi odmówiono o tem później. (Był to konkurs na katedrę P. J. Jakubowskiego, bardzo ważną). — Co się zaś P. Kozubowskiego dotyczy, ten przy Szynee na Święconem u Pana Bierkowskiego, przez P. Brodowicza miał sobie zapewnioną Katedrę Anatomji!!!

polu nietylko zarządu Uniwersytetu, ale i samego nauczania przez siebie lub przez swoich zwolenników, dla których wcześniej usuwano niebezpieczne kiedyś o katedrę współzawodnictwo. — Któż w tym nie widzi wyraźnej dążności do zaprowadzenia ciemnoty godnej wieków Scholastycznych, a z drugiej strony, kto w tym niespostrzega owych rozległych Nadziei dla zgłodniałych Cudzoziemców do katedr, przez ich zwolenników otwartych.

AKADEMIJA SZTUK PIĘKNYCH.

Akademija Sztuk pięknych przy Uniwersytecie Jagiellońskim r. 1818 utworzona, zniesioną została przez Wys. Kommissją Reorg. — Jeden z Jej członków to jest P. *Woyciech Sztatler* Professore^m tymczasowym, mającej się utworzyć szkoły technicznej, mianowany, Artystą z talentu swojego, tak w kraju jako i za granicą korzystnie znany, również z tej posady, że Nominacja Jego przez Rząd tak zwany prowizoryczny wydana została, do złożenia konkursu podciągnięty. — Drugi zaś Członek tej Akademji P. *Jan Bizański* Professor nadzwyczajny, od lat pięciu bezpłatnie z zaszczytem pracujący, zupełnie od swej posady, bez wyjawienia nawet najmniejszego powodu, odsunięty, jakkolwiek do obowiązków w Akademji Sztuk pięknych, nie w Epoce Rządu tak zwanego prowizorycznego powołany został, i jak również P. *Jan Głowacki* i *Józef Sonntag* *) zaszczytów Nauczycieli bezpłatnych w Akademji Sztuk pięknych pozbawieni zostali. Przypisać to należy szczególniejszej okoliczności, że w zapasach konkursowych, dwóch kandydatów ubiegających się o posadę Profesora Rzeźbiarstwa, podczas agitującej się w Krakowie Wys. Kommissji Reorg. pierwszeństwo nasz Rodak P. *Tatarkiewicz*, nad

*) Później P. Sonntag otrzymał Posadę Profesora Malarstwa. —

protegowanym przez X. Schindler, Weissego i Brodowicza, Panem Schimser otrzymał. — Jakoż protektorowie ci wewnątrz krzywdy P. Schimser, Akademią Sztuk pięknych znieśli, i niektóre tylko przedmioty, do utworzyć się mającej szkoły technicznej przeniesiono; zaś posada Professora Rzeźbiarstwa zupełnie skassowaną została: — Ponieważ ubieganie się P. Tatarkiewicza z P. Schimser, miało miejsce wczasie agitującej się Wys. Kommissji Reorg. jak się wyżej rzekło, możemy więc przytoczyć niektóre szczegóły o temże, ażeby działanie osób, dzieło konkursu sądzących, tem lepiej wykryć, i słabość charakteru niektórych Rodaków, wykazującą się w Etranżomanji tem więcej wyjaśnić. — I tak P. Hube terażniejszy Rektor, a w ówczas Dyrektor Akademji Sztuk pięknych, wszelkiemi sposobami starał się zwątlić opinią publiczną, sprawiedliwie przyznającą pierwszeństwo P. Tatarkiewiczowi, i upornie utrzymywał, iż posady Nauczycielskie, samemi Cudzoziemcami winny byź obsadzone, a przeciwne dążenie dobrze myślących Rodaków, nie wahał się publicznie nazwać Polakierją *) i pogardę Narodowości, do tego stopnia posunął, iż w obec JJ. WW. Kommissarzy Reorganizujących konkursowi obecnym, wzbronil czytania rozprawy P. Tatarkiewiczowi, objaśniającej przedmiot publicznej wystawy, co Publiczność zgromadzona z oburzeniem i pogardą przyjęła. Złośliwy ten i niezręczny krok, jeden tylko Kommissarz Baron de Pflügl, starał się ulagodzić, wzywając P. Tatarkiewicza do odczytania rozpoczętej rozprawy. — Nadto z niemalem wszystkich podziwieniem, znających zawsze z dobrej strony P. Franciszka Sapalskiego, usłyszano Go holdującego namiętnościom P. Hubego i wydającego sąd względem przed-

*) „My tu nie jesteśmy Polakami, co nam po tej Polakierji“ Słowa wyrzeczone przez P. Hubego, w czasie Dyskussyi czynionych względem rozprawy, czyli ta ma byź czytana lub nie. —

miotów sztuki Rzeźbiarskiej na wystawę publiczną wypracowanych jakoteż w pismach publicznych parękrotnie na stronę P. *Schimsera*, a z ubliżeniem własnym swoim wiadomościom umieszczonych, chyba by w tem celu, ażeby krzywdy przez cudzoziemców przeciwko sobie wymierzone mógł odwrócić. — Lepiej zaiste byłoby się stało, gdyby P. *Sapalski* był głosu swego przekonania nie cudzych podszeptów słuchał i nie dawał się uwodzić drugi raz tym, którzy Go katedry pozbawili! —

LICEA I SZKOŁY POCZĄTKOWE.

Utworzone według dawnego Statutu dwa oddziały Liceum Krakowskiego Ś. Anny i Ś. Barbary, zamieniono na jedno tak zwane Gymnazjum Ś. Anny i to o pięciu tylko klassach, Liceum zaś Ś. Barbary na ten tylko rok (1854) utrzymano, które ma mieć przeznaczenie na szkołę tak zwaną techniczną, a której urządzenie Senatowi Rządzącemu polecono. —

W skutek pomysłu podobnego rodzaju Reorganizacji stało się, iż P. *Ludwik Kosicki* Prorektor Licei Ś. Anny, od lat dwudziestu w zawodzie Nauczycielskim korzystnie znany, ze stałego urzędowania, do czasu niepewnej temczasowości przeniesiony został z pensją o 1200 Złpół. zmniejszoną. — Podobny los dotknął PP. *Michała Łuszczkiewicza*, *Antoniego Gizińskiego*, i *Pawła Florkiewicza* Professorów Liceum Ś. Anny, jakoteż i tych, którzy się w Liceum Ś. Barbary pozostali, jak PP. *Raymund Woyciechowski*, *Jan N. Nowiński*, *Piotr Fijałkowski*, *Gabryel Lauvernay*; a nadto, w skutek powyższej Reorganizacji Liceów Krakowskich, gdy jedni na niepewność losu zostali wystawionemi, inni jak P. *Józef Muczowski* Professor Liceum Ś. Anny, *Jan Głowacki*, Celujących talentów Ar-

tysta i *Piotr Marcin* Nauczycielskie swoje posady, bez żadnej winy potracili. —

Dzielo takowej Reorganizacji i los niezasłużony a dotkliwy Nauczycieli, wyniknęły z płytkich wyobrażeń *X. Schindlera* o porządku naukowym w Liceum Krakowskim na przyszłość zaprowadzić się mającym, a głównie ze złośliwych zamiarów, nieograniczone zaufanie u *X. Schindlera* posiadającego *P. Mikołaja Tyrchowskiego*, byłego Profesora Matematyki w Liceum Ś. Barbary, który oddawna wyglądając z upragnieniem pory osiągnięcia Urzędu Prorektora jednego z Liceów Krakowskich, gdy mu się nie udało wszelkie zamachy w pozbawieniu tego Urzędu *X. Józefa Karpińskiego* Prorektora Liceum Ś. Barbary, użył podstępów i intryg, ażeby w czasie agitującej się kommissji Reorg. wyzuć z tego urzędowania *P. Ludwika Kosickiego*, a zarazem przegonić swojemi poduszczeniami tych wszystkich Professorów z Liceum Ś. Anny do Liceum Ś. Barbary, którzy Mu niebyli na rękę, a z tego ostatniego przenieść takich do Liceum Ś. Anny, którzy po części są Jego Zwolennikami.

SZKOŁY POCZĄTKOWE.

Szkoły początkowe czyli tak zwane parafjalne po wsiach i miasteczkach a nawet w samem mieście Krakowie istniejące, jakoteż instytutu wychowaniu płci żeńskiej przeznaczone, niemniej szkoły po klasztorach będące, tak mało zajęły Uwagę byłej Kommissji Reorg. i Jej zwolenników, iż takowe bez żadnego nowego statutu zostawiono, rozwinięcie jedynie ich planu, Senatowi Rządzącemu poruczając, a lubo z upowszechnieniem i Urządzeniem powyższego rodzaju Instytutów Naukowych złączona jest nieoddzielnie pomyślność i szczęśliwość ludu krakowskiego, przecież Senat Rządzący tym poruczonym sobie dziełem dotychczas najmniej się zajmuje. —

Oto jest obraz czynów Wysokiej Kommissyi Reorganizacyjnej, z pokrzywdzeniem Instytucji Naukowych i Osób przy Nich użytych dopełniony, który oby mógł dojść do wiadomości Najjaśniejszych Protektorów tej Krainy szczerze życzymy.

Wyciągano ze zbiorów

990418

~~Akademia Lekarska w Gdansk~~
~~Zakład Historii i Filozofii~~
~~Medycyny~~





Biblioteka Główna
Akademii Medycznej w Gdańsku

990418



014-990418--000

